

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzyszczan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1650 (155/2026) | 26.06.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Marlena Gołębiowska

Europa Środkowa w obliczu szoku surowcowego 2026 roku

Wojna na Bliskim Wschodzie, która wybuchła pod koniec lutego 2026 r., wywołała szok surowcowy w Europie. Średnia inflacja w państwach Unii Europejskiej wzrosła do najwyższego poziomu od końca 2023 r., przy czym największe podwyżki cen odnotowano w państwach Europy Środkowej: Rumunii, Bułgarii, na Litwie i w Chorwacji. Choć porozumienie między USA a Iranem oraz towarzyszące mu hasło prezydenta USA Donalda Trumpa – „Niech płynie ropa!” – uspokoiły rynki surowcowe, kryzys zdążył odcisnąć piętno na gospodarkach regionu.

Powrót presji inflacyjnej. Eskalacja konfliktu na Bliskim Wschodzie nastąpiła w momencie, gdy inflacja w Unii Europejskiej znajdowała się na trwałej trajektorii spadkowej. W styczniu 2026 r. roczna dynamika cen w UE obniżyła się do 2,0% – wobec 2,8% w styczniu 2025 r., 3,1% w styczniu 2024 r. i blisko 10% w styczniu 2023 r. Prognozy Komisji Europejskiej zakładały kontynuację tego trendu. Nie uwzględniały one jednak zaostrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Konflikt zbrojny między USA i Izraelem a Iranem – obejmujący zarówno uderzenia na cele w Iranie, jak i irańskie ataki odwetowe na infrastrukturę energetyczną w Zatoce Perskiej – oraz faktyczne wstrzymanie żeglugi w cieśninie Ormuz wywołały najpoważniejszy szok na światowych rynkach energetycznych od momentu inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 1544](#)).

Ten gwałtowny wzrost cen surowców energetycznych odwrócił trzyletni trend spadkowy inflacji w Unii Europejskiej – ostatnie dane Eurostatu wskazują, że w maju 2026 r. roczna dynamika wzrostu cen wynosiła średnio 3,3%. Najwyższe jej poziomy w całej UE zanotowano w Rumunii (9,7%), w Bułgarii (6,3%), na Litwie (5,1%) i w Chorwacji (4,9%). Powyżej średniej UE znajdowały się także Słowacja (4,0%), Słowenia (3,8%), Estonia (3,6%) i Łotwa (3,5%). Polska znalazła się na poziomie średniej (3,3%), natomiast poniżej – spośród państw regionu Europy Środkowej – uplasowały się jedynie Węgry (2,3%) i Czechy (1,8%). Tak wysokie odczyty nie były efektem samego szoku – jak wskazuje Komisja Europejska, inflacja w Europie Środkowej pozostaje strukturalnie wyższa ze względu na większy udział energii w koszyku konsumpcyjnym oraz silniejszą dynamikę płac. Wspólnym źródłem presji inflacyjnej był jednak sam szok surowcowy, którego skala zależała od przebiegu konfliktu: dopóki trwały walki i blokada cieśniny Ormuz, ceny surowców nie spadały, a wraz z nimi inflacja pozostawała podwyższona.

Porozumienie i powolna normalizacja. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w połowie czerwca. 14 czerwca 2026 r. Stany Zjednoczone i Iran ogłosiły wstępne porozumienie (*memorandum of understanding*), który to dokument prezydent Donald Trump podpisał kilka dni później na marginesie szczytu G7 we Francji. Przewiduje ono zniesienie amerykańskiej blokady morskiej irańskich portów oraz stopniowe przywracanie żeglugi w cieśninie Ormuz – bez opłat tranzytowych przez 60 dni – a towarzyszą mu zawieszenie broni i zapowiedź rozmów w sprawie programu nuklearnego w tym samym horyzoncie. Sygnały te – streszczone w słowach Trumpa „Niech płynie ropa!” – wystarczyły, by uspokoić rynki: przykładowo cena ropy Brent, która w szczycie na przełomie kwietnia i maja sięgała ok. 120 USD za baryłkę, do końca czerwca obniżyła się do ok. 77-78 USD – najniżej od początku marca, chociaż wciąż powyżej poziomu sprzed wojny.

Porozumienie jest jednak dopiero punktem wyjścia z kryzysu. Po pierwsze, choć cena ropy w dużej mierze już się cofnęła, sama normalizacja dostaw pozostaje niepełna: fizyczne przywracanie żeglugi przez Ormuz postępuje stopniowo – główny tor wodny wciąż wymaga rozminowania – przez co powrót przepływów handlowych do stanu sprzed konfliktu zajmie miesiące. Po drugie, część skutków ma charakter trwały: uszkodzenia infrastruktury LNG w Katarze będą ograniczać podaż gazu skroplonego jeszcze w latach 2026-2027. Po trzecie, samo porozumienie jest kruche – ma charakter wstępnego memorandum z 60-dniowym oknem na wynegocjowanie ostatecznych ustaleń. Jak zauważyła prezes EBC Christine Lagarde, jest ono mile widziane, lecz sytuacja pozostaje niestabilna,

z ryzykiem nawrotów lub ponownej eskalacji. Najważniejsze jednak, że trwalsze niż sam skok cen okazują się jego następstwa ekonomiczne – już zrealizowana inflacja i koszty fiskalne, które nie cofają się w tempie zmian ceny surowców.

Presja na finanse publiczne. Szok surowcowy odcisnął się na finansach publicznych państw regionu – i to w momencie dla nich niekorzystnym. Łagodzenie skutków drożących surowców wymagało dodatkowych wydatków osłonowych – Komisja Europejska szacuje ich koszt w skali UE na ok. 14,5 mld EUR (0,07% PKB), a w razie przedłużenia środków do końca 2026 r. nawet na 38,6 mld EUR – podczas gdy część państw prowadziła już konsolidację fiskalną. Wraz z rosnącymi wydatkami obronnymi i wyższymi kosztami obsługi długu przełożyło się to na prognozowany wzrost deficytu sektora finansów publicznych w całej UE z 3,1% PKB w 2025 r. do 3,5% w 2026 r.

W regionie procedurą nadmiernego deficytu objęte są już cztery państwa: Polska, Słowacja i Węgry – od 2024 r. – oraz Rumunia, nieprzerwanie od 2020 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 1175](#)). Czerwcowe sprawozdanie Komisji Europejskiej wskazało zaś kolejne państwa naruszające kryterium deficytu, wśród nich Bułgarię, Estonię i Łotwę, co otwiera drogę do dalszego rozszerzenia tej listy¹. W przypadku dwóch państw bałtyckich, tradycyjnie zdyscyplinowanych fiskalnie, kluczowym czynnikiem są rosnące wydatki obronne. Na tym tle toczy się spór o reguły fiskalne. Już reforma z 2024 r. nakazywała traktować inwestycje obronne jako „istotny czynnik” przy ocenie deficytu, a wprowadzona w 2025 r. krajowa klauzula wyłączająca pozwala państwom przekroczyć próg o dodatkowe 1,5% PKB z tytułu wydatków na obronność bez automatycznego uruchomienia procedury. Część państw domaga się obecnie rozszerzenia tej elastyczności również na wydatki energetyczne.

Reakcja Europejskiego Banku Centralnego. Na powrót presji inflacyjnej zareagował Europejski Bank Centralny. Na posiedzeniu 11 czerwca 2026 r. podniósł trzy podstawowe stopy procentowe o 25 punktów bazowych, doprowadzając stopę depozytową do 2,25%. Była to pierwsza podwyżka od września 2023 r. i zarazem pierwszy taki ruch wśród głównych banków centralnych w reakcji na szok surowcowy. Decyzja ta odzwierciedla zmianę nastawienia. Po doświadczeniach 2022 r. EBC nie chciał ponownie potraktować szoku podaźowego jako przejściowego i ryzykować odkotwiczenia oczekiwań inflacyjnych. Christine Lagarde nie zadeklarowała jednak konkretnej ścieżki stóp, pozostawiając otwartą możliwość kolejnej podwyżki w drugiej połowie roku.

Inaczej zareagowały banki centralne państw regionu spoza strefy euro. Czeski bank centralny podniósł w czerwcu stopę do 3,75% – po raz pierwszy od 2022 r. – kierując się głównie czynnikami krajowymi: wzrostem płac, podażą pieniądza i deficytem. Narodowy Bank Polski, po cięciu stóp tuż po wybuchu wojny, utrzymał je następnie na poziomie 3,75%, oceniając, że szok jest mniejszy i innej natury niż ten z 2022 r. Rumuński bank centralny, mimo inflacji sięgającej blisko 10%, pozostawił stopę na poziomie 6,50%, a węgierski – 6,25%, przy niskiej inflacji i mocnym forincie.

Wnioski. Szok surowcowy 2026 r. pozostawia po sobie skutki, które wykraczają poza same ceny surowców. Ujawniają się one w obszarach dostosowujących się z opóźnieniem: w ponownie przyspieszającej inflacji, w napiętych finansach publicznych oraz w wyższych kosztach finansowania po zacieśnieniu polityki pieniężnej.

W szerszej perspektywie nałożenie się presji inflacyjnej, rosnących wymogów zbrojeniowych oraz unijnych procedur nadmiernego deficytu stawia rządy państw Europy Środkowej przed trudnymi dylematami makroekonomicznymi. Konieczność jednoczesnej konsolidacji fiskalnej i utrzymania wydatków na bezpieczeństwo (zarówno militarne, jak i energetyczne) drastycznie zawęży przestrzeń na publiczne inwestycje stymulujące rozwój.

¹ Komisja Europejska, sprawozdanie na podstawie art. 126 ust. 3 TFUE, czerwiec 2026 r. (COM(2026) 302), obejmujące m.in. Bułgarię, Estonię i Łotwę, oraz aktualny wykaz państw objętych procedurą nadmiernego deficytu: [Excessive deficit procedures – overview](#).